

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 września 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko Z. R. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.400,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 30,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych oraz przyznał i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi na rzecz r. pr. B. K. kwotę 221,40 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięć o żądaniu pozwu i o zwrocie kosztów procesu oraz żądając jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Na wypadek gdyby Sąd odwoławczy uznał powództwo za zasadne, wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez rozłożenie na podstawie art. 320 k.p.c. zasądzonej kwoty 1.400,00 zł na raty w wysokości po 50,00 zł miesięcznie. Ponadto apelująca domagała się zasądzenia od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, alternatywnie o nieobciążanie jej na podstawie art. 102 k.p.c. kosztami tego postępowania oraz o przyznanie jej pełnomocnikowi kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały pokryte w całości ani w części. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym pominięcie treści karty informacyjnej leczenia szpitalnego pozwanej w okresie od dnia 16 kwietnia 2018 r. do dnia 18 maja 2018 r. z której wynika, że pacjentka w 2015 r. przeszła próbę samobójczą przez powieszenie, co świadczy o istnieniu zaburzeń psychicznych przed dniem 24 sierpnia 2016 r., a także wadliwą ocenę pism procesowego pełnomocnika pozwanej z dnia 20 czerwca 2018 r. i poczynienie ustaleń niezgodnych z jego treścią;
2. art. 320 k.p.c. poprzez nierozłożenie na raty zasądzonego od pozwanej na rzecz powoda świadczenia, chociaż sytuację pozwanej należy zakwalifikować jako szczególnie uzasadniony przypadek;
3. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy powód uczynił ze swojego prawa użytek sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współzycia społecznego;
4. art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie do czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego;
5. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i ustalenie woli stron jedynie zgodnie z twierdzeniami powoda.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania

dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305-306). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, gdyż wbrew zarzutom skarżącej poczyniono je prawidłowo i znajdują one pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Zdaniem Sądu odwoławczego, ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji nie narusza granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. W sprawie bezsporne jest, że pozwana w dniu 24 sierpnia 2016 r. dwukrotnie podróżowała bez ważnego biletu pociągiem (...), jak również – na co zwrócił uwagę Sąd meriti – że przedstawiona przez nią dokumentacja medyczna opisuje proces leczenia z powodu zaburzeń psychicznych po dniu 31 stycznia 2017 r. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie wskazano przyczyny, dla których twierdzenia Z. R., że nie pamięta zdarzeń z dnia 24 sierpnia 2016 r., nie mogą być wyłączną i samodzielną podstawą oddalenia kierowanych przeciwko niej roszczeń. Po pierwsze, w świetle zasad doświadczenia życiowego wiarygodność tego dowodu – o ile nie jest on poparty innym materiałem dowodowym – jest stosunkowo nieznaczna, a po drugie, nawet fakt, że pozwana obecnie – być może wskutek dolegliwości psychicznych, na które cierpi – nie pamięta przedmiotowego zdarzenia, nie daje jeszcze podstaw do wyprowadzenia z tej okoliczności wniosku, że jej ówczesny stan zdrowia wyłączał świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W złożonej do akt sprawy dokumentacji zawarte są informacje o istniejących już przed dniem 31 stycznia 2017 r., problemach pozwanej ze zdrowiem psychicznym w postaci zaburzeń urojeniowych objawiających się agresywnymi zachowaniami wobec osób trzecich, niemniej jednak nie wiadomo, kiedy się one rozpoczęły i czy skutkowały wyłączeniem możliwości świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli. W szpitalnej karcie informacyjnej mowa jest też o próbie samobójczej w 2015 roku, jednak nie wiadomo, czy miała ona jakikolwiek związek z problemami psychicznymi Z. R., a wpływu tego zdarzenia na ewentualne zaistnienie przesłanek wskazanych w hipotezie art. 82 k.c. bynajmniej nie jest oczywisty. Ustalenie, czy już w dniu 24 sierpnia 2016 r. ujawniły się u pozwanej problemy ze zdrowiem, które ostatecznie doprowadziły do jej hospitalizacji w dniu 31 stycznia 2017 r., a także jakie mogły one mieć konsekwencje dla podejmowania przez nią decyzji i wyrażania woli, wymaga wiadomości specjalnych, jednakże taki dowód nie został przeprowadzony i okoliczność ta pozostała nieudowodniona.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie do końca zrozumiałą jest zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., zważywszy, że nie było żadnych wątpliwości co do treści oświadczeń woli obu stron będących źródłem łączącego je stosunku prawnego. Strony zawarły umowę przewozu (art. 774 k.c.), w ramach której przewoźnik zobowiązał się do przewiezienia pozwanej za wynagrodzeniem w postaci opłaty za przejazd, której ta nie uiściła, nie wywiązując się tym samym z wziętego na siebie zobowiązania. Skoro Z. R. korzystała z przejazdów pociągiem, to co do zasady nie może budzić wątpliwości, że zdecydowała się na zawarcie umowy na warunkach proponowanych przez przewoźnika – jak to czynią wszyscy pasażerowie – i nie sposób wywodzić, że zachowanie jej świadczyło o odmiennym zamiarze, który winien był zbadać Sąd Rejonowy. Omawiana umowa należy do umów adhezyjnych i została zawarta poprzez przystąpienie, co właściwie wyłącza możliwości indywidualnego kształtowania warunków transportu poprzez zamiar – zwłaszcza taki, który nie znalazł swego wyrazu w oświadczeniu woli złożonym kontrahentowi wprost lub choćby w sposób dorozumiany – zawarcia umowy opierającej się na innych postanowieniach niż proponowane przez przewoźnika. Jeśli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c., to dla Sądu II instancji przede wszystkim nie jest jasne, czy skarżąca uważa za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego samo postanowienie umowne zobowiązujące osobę korzystającą z oferty przewozu świadczonego przez powoda do uiszczenia opłaty dodatkowej w przypadku niewykupienia biletu czy też tak kwalifikuje dochodzenie w niniejszej sprawie roszczeń wynikających z takiego postanowienia. Jeśli chodzi o tę pierwszą ewentualność, to bynajmniej nie można uznać za niezgodny z zasadami współżycia społecznego elementu umowy, który nakłada dodatkowe opłaty na pasażerów decydujących się na przejazd pociągiem bez wywiązania się ze swego zasadniczego obowiązku umownego polegającego na kupnie biletu i uiszczeniu stosownej zapłaty. Jeśli natomiast intencją skarżącej było wykazanie, że powód, dochodząc swej wierzytelności na drodze sądowej, czyni ze

swego uprawnienia, wynikającego z przedmiotowego postanowienia, użytek, który w zaistniałych okolicznościach może być uznany za sprzeczny z zasadami słuszności, to tego rodzaju zarzut należy rozpatrywać z punktu widzenia istnienia podstaw do zastosowania przez Sąd I instancji art. 5 k.c. W ocenie Sądu odwoławczego nie można jednak uznać w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, że zachodzą przesłanki składające się na hipotezę tego przepisu. Należy pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowalnych. Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Tylko wówczas, gdyby uwzględnienie powództwa powodowało skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące, niedające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie (tak też SN w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 555/14, publ. LEX nr 1801548). W sprawie niniejszej pozwana wskazuje jako fakty przemawiające za zastosowaniem klauzuli nadużycia podmiotowego wyłącznie swój zły stan zdrowia i trudną sytuację majątkową, niemniej jednak okoliczności te nie mają charakteru wyjątkowego, a sprawiedliwość społeczna nie polega na tym, by osoby niemajątne i cierpiące na dolegliwości psychiczne były zwolnione od obowiązku spłaty swoich długów.

Zasadne było zatem uwzględnienie powództwa w całości i jednocześnie Sąd odwoławczy musi zgodzić się z wywodami uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że nie zachodzą w ustalonym stanie faktycznym sprawy uzasadnione podstawy do rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty, a tym samym nie można podzielić również zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a przyjęcie, że z takim wypadkiem mamy do czynienia, musi być poprzedzone analizą okoliczności konkretnej sprawy. Przy dokonywaniu oceny tej przesłanki istotne jest to, że rozłożenie obowiązku spełnienia świadczenia na raty musi wiązać się z realną szansą spełnienia świadczenia w takim kształcie przez zobowiązanego, przy czym, rozważając to, Sąd orzekający nie może nie brać pod rozwagę także sytuacji wierzyciela (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 r., I ACa 1030/16, publ. LEX nr 2250117). Z możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty Sąd korzysta wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że umożliwi to zobowiązanemu wywiązanie się ze zobowiązania w możliwym do przyjęcia przez wierzyciela terminie i nie będzie tym samym konieczne korzystanie przez uprawnionego ze środków przymusu państwowego, zaś dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela – w przeciwnym razie ani on sam nie odczuje ulgi, ani też wierzyciel nie zostanie należycie zaspokojony, a do realizacji zasądzonej należności konieczne będzie wszczęcie postępowania egzekucyjnego (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 2 sierpnia 2018 r., V ACa 1387/17, publ. LEX nr 2545205). W rozpoznawanej sprawie odnotować trzeba, że dochody pozwanej, choć regularne, są jednak bardzo niewielkie i pozwalają jedynie na skromne życie na granicy ubóstwa, skoro – jak wynika z jej oświadczenia majątkowego – z dochodów w kwocie ok. 632,00 zł na stałe opłaty przeznacza 558,00 zł, nie licząc kosztów wyżywienia, ubrania czy zakupu środków czystości – nie ma więc żadnych podstaw, by dać wiarę jej twierdzeniom, że podołałaby jeszcze ponadto ratalnej spłacie swoich zobowiązań i wywiązywałaby się z nich w sposób pozwalający wierzycielowi na niewszczynanie postępowania egzekucyjnego. Trudna sytuacja majątkowa strony nie jest wystarczającą podstawą do rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty, jeśli nie daje ona rękojmi wywiązania się z obowiązku ratalnej spłaty.

Z uwagi na nietrafność zarzutów apelacyjnych złożony środek zaskarżenia jako bezzasadny podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Zważywszy jedynie na wynik kontroli instancyjnej, Sąd odwoławczy o kosztach postępowania apelacyjnego powinien orzec zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c., jednak w rozpoznawanej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c., w myśl którego w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążyć strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Okolicznością przemawiającą za takim rozstrzygnięciem jest nie tylko bardzo trudna sytuacja majątkowa pozwanej, ale również jej stan zdrowia, który znacząco utrudnia jej uzyskiwanie dochodów pozwalających na podołanie nie tylko obowiązkowi

zapłaty należności dochodzonych pozwem, ale także kwot przysługujących potencjalnie powodowi z tytułu zwrotu kosztów postępowania. Dodatkowo zwrócić uwagę należy na oczywistą i znaczącą dysproporcję stanu majątkowego stron, która pozwala przyjąć, że interesy powoda nie zostaną znacząco naruszone, jeśli Z. R. nie zwróci mu kosztów poniesionych na etapie postępowania odwoławczego, natomiast obciążenie pozwanej zobowiązaniem z tego tytułu mogłoby z kolei słusznie jawić się jako ewidentnie niesprawiedliwe z uwagi na porównanie należnej z tego tytułu kwoty z jej dochodami niezbędnymi dla koniecznego utrzymania. Ponieważ skarżąca była reprezentowana przez pełnomocnika świadczącego pomoc prawną z urzędu, ale nie pokryła kosztów tej pomocy w całości ani w części, Sąd II instancji na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w związku z § 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tj. Dz.U. 2016 poz. 1715 ze zm.) przyznał temu pełnomocnikowi wynagrodzenie w kwocie 110,70 zł, uwzględniając kwotę należnego podatku od towarów i usług, zgodnie z § 4 ust. 3 powołanego rozporządzenia.